

Kwiat Jabłoni

Nie ma czasu

a F C G a F C G

Z oddali patrzę, poważny mam wzrok

a F

Bo to co było słusznie odchodzi

C e⁷

Kiedy podchodzę, wtedy już wiem

a F

Wiem z czym na zawsze człowiek się rodzi

C G C

Z tym, że jest radość w sercu dziecięca

a F

I że chcesz wierzyć w to, czego nie ma

C e⁷

Że kiedy pierwszy zapada zmrok

a F

Boisz się ruchu własnego cienia

C G C

A przecież byliśmy już tak daleko

F a F B

Przecież byliśmy już tak daleko

F a F B C G a F C G a F

Nie ma czasu na więcej

a F C G

Nie ma czasu, bo przecież

a F C G

Słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat

a⁷ F C G

Słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat

a⁷ F C G

I znowu stoję na pół przecięta

a F

Powraca co było już tylko we śnie

C e⁷

Ta sama trwoga jest niepojęta

a F

To samo szczęście, jasność jak wcześniej

C G C

Krok co pewny był chwiejny się staje

a F

Przypomina się serce ciężkie

C e⁷

Dalekie bliskie się teraz wydaje

a F

Co było małe znowu jest wielkie

C G C

A przecież byliśmy już tak daleko

F a F B

Przecież byliśmy już tak daleko

F a F B C G a F C G a F

Nie ma czasu na więcej

a F C G

Nie ma czasu, bo przecież

a F C G

Słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat

a⁷ F C G

Słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat

a⁷ F C G